Nr. 45. **Mikołów, dnia 5. listopada 1927 r.** **Rok III.**

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. :: 1.80 zł. ::

GAZETA MIKOŁOWSKA

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł. za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. :: za wiersz milimetrowy. ::

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

Ostatnia sesja

obecnego Sejmu.

W tym tygodniu zbiera się Sejm i Senat na swą ostatnią, śmiało rzec można, sesję w obecnym składzie. W końcu bowiem bieżącego miesiąca wygasają mandaty senatorów i posłów gdyż wybrani oni zostali w listopadzie 1922 roku na okres pięciu lat. Tak więc zbliżamy się do okresu przedwyborczego, okresu który przyniesie znów zwiększone walki partyjne, agitację przedwyborczą mającą na celu zdobycie dla poszczególnych list jaknajwiększej liczby głosów. W związku z tą agitacją odżyją znów z większą siłą ambicje kandydatów na fotele poselskie i senatorskie, oraz rozpoczną się awantury i nieporozumienia między wielu ludźmi na tle politycznym, które wielu wyprowadzą z równowagi i normalnej pracy na cały okres przedwyborczy.

Każdy zapytuje już obecnie, które stronnictwa wystąpią do wyborców o mandaty dla swych przywódców, kto będzie figurował na poszczególnych listach kandydatów do naszych ciał ustawodawczych, jakie wreszcie będą stworzone porozumienia i bloki przedwyborcze? Na pytania te jednak dziś jeszcze nie możemy dać odpowiedzi. Jak i nie będzie wiadomem jeszcze przez dobre parę tygodni, poszczególne bowiem stronnictwa rozpoczęły dopiero rozmowy między sobą — badając grunt i starając się dowiedzieć o zamiarach przeciwników, a przedewszystkiem o nastrojach kraju. Tak więc na odpowiedź na pytanie kto wystąpi do wyborów musimy jeszcze poczekać.

Chwilowo jednak zbierają się jeszcze obecnie istniejące Sejm i Senat aby zakończyć swój żywot. Sesja obecna naszych ciał ustawodawczych została zwołana zgodnie z Konstytucją w celu uchwalenia budżetu na r. 1928/29 wniesionego przez rząd. Kwestja ta jednak może znów wywołać zatarg między rządem a obiema izbami. Powodem jest fakt, iż rząd wniósł do Sejmu budżet nie zupełnie kompletny — pozbawiony załączników. Już obecnie chodzą pogłoski, iż Sejm nie uzna wniesionego budżetu — wobec czego rząd rozwiąże obie izby.

Konflikt ten jednak nie powinien mieć miejsca, bowiem ciągłe nieporozumienia między obu najwyższemi instytucjami państwowemi jakimi są Sejm i Senat — obu nie przynoszą wielkiego zaszczytu. Szczególnie Sejm i Senat, które w społeczeństwie nie cieszą się szczególną sympatją, oraz nie pozostawiają po sobie najlepszych wspomnień, miast zakończyć swe prace w spokoju i przynajmniej na zakończenie załatwić najpilniej potrzebne sprawy powiększyć chcą jeszcze więcej rozgoryczenie przeciwko sobie.

O sprawie tej pisaliśmy już kilkakrotnie na łamach „Gazety Mikołowskiej“ — poświęcając jej sporo miejsca, niestety ciągle jest ona aktualna. Sejm winien przedewszystkiem wyjaśnić ostatecznie sprawę zniesienia dekretu prasowego, bowiem ostatnia uchwała w tej sprawie dzięki kilku wątpliwościom podniesionym przez rząd nie weszła w życie, przez co dekret ten, tak bardzo krępujący swobodę i wolność prasy ciągle jeszcze obowiązuje.

Ważność tej kwestji jest oczywista dla wszystkich. Zbliżamy się do okresu przedwyborczego, do przygotowania społeczeństwa do powołania nowych posłów i senatorów. W okresie tym, który ma zadecydować o obliczu przyszłego Sejmu i Senatu — prasa winna mieć możność nieskrępowanie wypowiedzieć co społeczeństwo myśli i czego żąda. Wolność ta winna dotyczyć całej prasy polskiej stojącej na gruncie państwowości polskiej, a nie tylko części tej prasy. Dekret prasowy obecnie jeszcze obowiązujący winien być zastąpiony nowym, który zwróci się ostro przeciw prasie przeciwpańStwowej, lub też organom polującym za szkodliwą sensacją, siejącym w społeczeństwie ideje wywrotowe, lub też wydawanym przez najrozmaitsze indywidua nie mające z uczciwością nic wspólnego.

Przypuszczenia nasze niestety się sprawdziły gdyż sama zapowiedź krytyki rządu przez Sejm spowodowała w dn. 3. b. m. odroczenie sesji do 28. b. m. t. j. do dnia kiedy wygasają mandaty posłów. Tak więc śmiało rzec można, iż Sejm obecny zakończył już swój żywot.

(Patrz Wiadomości polityczne notatkę pod tytułem „Odroczenie sesji Sejmu“).

Jak Ojciec Święty

spędza dzień?

Według ogłoszonego niedawno biuletynu parafjalnego Rzymu, Ojciec św. Pius XI. spędza dzień w sposób następujący:

Wstaje wcześnie, otwiera okno i goli się sam, mimo, że ma pod ręką nadwornego fryzjera. Następnie odprawia Mszę św., oddaje się rozmyślaniom i czynom miłosierdzia. Po krótkim, nadzwyczaj prostym posiłku, składającym się z kawy mlecznej i chleba z masłem, Papież odbywa pierwszą rozmowę z sekretarzami. O godz. 9 przyjmuje kardynała sekretarza stanu. Ojciec św., doświadczony w sprawach publicznych, poświęca im chętnie wiele czasu.

Następnie zaczynają się audjencje, zarezerwowane nasamprzód dla kardynałów, prałatów i zwierzchników zakonnych. Często też odbywają się audjencje ogólne. Kończą się one o godz. 2 i wtedy Papież je śniadanie. Posiłek zawsze bardzo skromny z najprostszych potraw. Papież wina pije bardzo mało, je zazwyczaj sam. Codzień, bez względu na pogodę, odbywa przechadzkę po ogrodach Watykanu, dojeżdża w powozie aż do placu Najśw. Panny z Lourdes, gdzie w małej grocie, modli się przez kilka chwil.

Po przechadzce, trwającej przeszło godzinę, pije filiżankę kawy, poczem znów zabiera się do pracy i przyjmowania nowych audjencji. Godzina obiadu nie jest ustalona. Ojciec św. nie wie bowiem nigdy, kiedy skończy pracę. Zwykle po odmówieniu różańca w prywatnej kaplicy, wraca na górę do swoich prywatnych apartamentów o godzinie 8 wieczorem, bardzo często po 9, a nawet po wpół do jedenastej. Posiłek wieczorny jest tak samo skromny, jak poranny. Zazwyczaj podczas jedzenia sekretarze czytają Papieżowi korespondencję i czasopisma.

Około godziny 10 lub 11 wieczorem Ojciec św. spisuje w bibljotece rezultaty całodziennej pracy i załatwia swoje osobiste sprawy. Następnie odbywa wieczorne rozmyślania i długo się modli. To już są godziny, poświęcone Bogu.

Co tydzień, w piątek o godz. 4 po południu, Ojciec św. spowiada się w kaplicy Najśw. Sakramentu przed Jezuitą, O. Alisardi, piemontczykiem. Po spowiedzi, spowiednik stawszy się znów prostym zakonnikiem, klęka przed Namiestnikiem Chrystusa, który go błogosławi.

Cechy rzemieślnicze

na terenie Górnego Śląska.

Na terenie górnośląskiej części Województwa Śląskiego znajduje się około 6500 samodzielnych rzemieślników, bez Śląska Cieszyńskiego, gdzie ich ma być około 2000. Z tych należy 5400 do poszczególnych cechów, reszta zaś nie jest zorganizowana.

Rzemieślnicy ci należą do następujących branż: 1) Bednarze — 30; 2) blacharze — 92; 3) brukarze — 9; 4) bud. instrumentów — 5; 5) bud. pieców — 40; 6) cieśle — 24; 7) cholewkarze — 21; 8) cukiernicy — 18; 9) czapkarze — 11; 10) dacharze — 17; 11) drukarze — 18; 12) elektrykarze — 44; 13) fotografi — 36; 14) garncarze — 1; 15) golarze — 264; 16) grawerzy — 3; 17) hafciarze — 4; 18) instalatorzy — 10; 19) introligatorzy — 29; 20) kaflarze — 7; 21) kołodzieje — 92; 22) kominiarze — 43; 23) kotlarze — 9; 24) kowale — 349; 25) kowale miedzi — 7; 26) koszykarze — 24; 27) krawcy — 672; 28) krawczynie — 160; 29) kuśnierze — 11; 30) lakiernicy — 9; 31) litografi — 3; 32) malarze — 186; 33) mechanicy — 47; 34) modelarze — 7; 35) modniarki — 24; 36) młynarze — 29; 37) murarze — 71; 38) szewcy — 678; 39) optycy — 3; 40) ortopedyści — 3; 41) perukarze-fryzjerzy — 150; 42) piekarze — 819; 43) piernikarze — 28; 44) powroźnicy — 2; 45) powoźnicy — 9; 46) puszkarze — 3; 47) homopedysta — 1; 48) rymarze — 9; 49) rzeźbiarze kam. — 12; 50) rzeźbiarze w drzewie — 9; 51) rzeźnicy — 1020; 52) siodlarze — 81; 53) skórnik — 1; 54) ślusarze — 384; 55) szczotkarze — 10; 56) szklarze — 27; 57) szlifierzy met. — 2; 58) tapicerze — 50; 59) tokarze — 6; 60) zduni — 9; 61) zegarmistrze — 98; 62) złotnicy — 7.

Cechów istnieje na terenie tutejszym 115. Są one zatwierdzone przez Śląski Urząd Wojewódzki. 74 z nich jest przymusowych, a 41 wolnych.

Cechami najstarszemi są: 1) Przymusowy Cech Szewców w Żorach — od roku 1500. 2) Wolny Cech Rzeźników w Rybniku od roku 1625. 3) Wolny Cech Kowali i Ślusarzy w Mikołowie — od roku 1640. 4) Wolny Cech mieszanych zawodów w Miasteczku — od roku 1655. 5) Wolny Cech Piekarzy w Żorach — od roku 1668. 6) Przymusowy Cech Stolarzy w Bieruniu Starym — od roku 1671. 7) Przymusowy Cech rzeźników w Bieruniu Starym — od roku 1696. 8) Wolny Cech Stolarzy w Żorach — od roku 1700. 9) Przymusowy Cech Krawców w Bieruniu Starym — od roku 1760. 10) Przymusowy Cech Krawców w Żorach — od roku 1760. 11) Przymusowy Cech Piekarzy w Rybniku — od roku 1800.

Największa ilość cechów została zatwierdzona w latach 1899—1900. Od objęcia górnośląskiej części Województwa Śląskiego przez władze polskie zatwierdzonych zostało 23 cechów.

Wszyscy rzemieślnicy zatrudniają razem 4500 czeladników i 5200 uczni przeciętnie w roku.

Z inicjatywy Izby Rzemieślniczej Woj. Śl. założony został na terenie górnośląskiej części Województwa Śląskiego Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy (na wzór Instytutu w Krakowie), który udziela różnych kursów fachowych. Ponadto cechy budowniczych założyły w roku 1927 szkołę budowlaną dla murarzy i cieśli. Za czasów niemieckich istniała na tutejszym terenie tylko szkoła budowlana.

Województwo Śląskie

otrzyma pożyczkę zagraniczną.

Wojewoda śląski, p. Grażyński, bawił ostatnio w Warszawie w sprawach województwa.

Między innemi wojewoda Grażyński uzyskał zgodę ministerstwa skarbu na zaciągnięcie na rynku amerykańskim, względnie angielskim, pożyczki inwestycyjnej w wysokości około 100 000 000 złotych. Pożyczka ta ma być użyta głównie na budowę dróg, na wzmożenie ruchu budowlanego itp. i gwarantowana będzie całym majątkiem województwa.

Pan wojewoda omawiał również w Warszawie sprawę powiększenia granic województwa śląskiego przez przyłączenie do niego Zagłębia Dąbrowskiego, czyli powiatów Będzińskiego i Zawierckiego.

Wzrost oszczędności

w Polsce.

Pocztowa Kasa Oszczędności ogłasza ciekawe dane dotyczące wzrostu oszczędności w roku ubiegłym, złożonych w P. K. O. W ostatnim roku oszczędności te wynosiły 26 miljonów zł., w roku bieżącym wzrosły do 50 miljonów zł. Na terenie całej Rzeczypospolitej można zauważyć również stopniowy wzrost oszczędności, który wyraża się obecnie w cyfrze mniejwięcej 800 miljonów zł. W porównaniu jednak z krajami zagranicznemi, Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc pod względem oszczędności, dając się nawet zdystansować Rosji sowieckiej. W Niemczech oszczędności wynoszą rocznie półtora miljarda marek, we Francji zgórą 11 miljardów franków.

Polska Liga Przeciwalkoholowa.

Walczmy z pijaństwem!

Polska Liga Przeciwalkoholowa przyjmuje na członków jednostki, stowarzyszenia, towarzystwa akcyjne, banki, spółki i samorządy, bez względu na osobisty stosunek do abstyencji. Polska Liga Przeciwalkoholowa pragnie widzieć w swych szeregach osobistości świeckie oraz duchowne, osoby cywilne i wojskowe, urzędników i ludzi prywatnych z całego Śląska. Jestto możliwem, ponieważ obowiązki członków są rzeczywiście małe, a cel tej współpracy nadzwyczaj ważny dla dobra naszej ojczyzny i społeczeństwa. Członkowie nasi mają przestrzegać w swem życiu wzorowego umiarkowania w duchu ustawy przeciwalkoholowej i mają popierać dążenie o utrzymanie i przeprowadzenie polskiej ustawy przeciwalkoholowej na Śląsku. Wysokość składki rocznej unormowano następująco:

1. dla jednostek najmniej 6 zł. i 1 zł. wstępne; 2. dla stowarzyszeń najmniej 15 zł. i 1 zł. wstępne; 3. dla samorządowych gmin i instytucyj finansowych 30 zł. i 1 zł. wstępne.

Fundusze zużywa się na wypełnienie zadań Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej jak ratowanie alkoholików, utrzymywanie antyalkoholowej propagandy itp. W obecnych warunkach przyzna każdy nie uprzedzony czytelnik, iż od składek jak i od największej ilości członków zależy możliwość pracy antyalkoholowej na Śląsku. Dalszemi informacjami chętnie służy Sekretarjat Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej w Katowicach, ul. Ks. Damrota 8, tel. 735 gdzie uprasza się o przysłanie zgłoszeń.

Dzień oświaty pozaszkolnej

na terenie Górnego Śląska.

W dniu 15. listopada przypada rocznica śmierci jednego z największych Polaków — jednego z tych, który całym ogromem swej szlachetnej duszy ukochał wszystko co polskie, który w czasach niewoli twórczością swoją krzepił i koił zbolałe serca — Henryka Sienkiewicza.

Ażeby uczcić tak wzniosłą chwilę, znane ze swej działalności Towarzystwo Czytelni Ludowych urządza dzień oświaty pozaszkolnej. Dzień ten powinien się stać żywym przypomnieniem dla Narodu słów Tego, który rozsławiając imię Polski po wszystkich krańcach świata wzywał Naród do trudu codziennego budownictwa. Dzień oświaty pozaszkolnej winien się stać ofiarą tych wszystkich ludzi, którym dobro państwa i dobro Narodu nie jest obojętne.

Obywatele! Nie skąpmy grosza na cele oświatowe. — Każdy datek, choćby najskromniejszy — lecz ofiarowany szczerem sercem — zapewnia nam lepszą egzystencję, gdyż tylko przez oświatę Naród dojść może do tężyzny moralnej i materjalnej i tylko oświata, to jedyna, skuteczna broń.

*

Jednocześnie należy nadmienić, że zbiórki uliczne przeprowadzają poszczególne Komitety T. C. L. we własnym zakresie, a uzyskany dochód ze zbiórek przeznacza się na powiększenie lokalnych bibljotek T. C. L.

Wiadomości polityczne.

(—) Ks. Bisk. Radoński we Francji.

W czasie pobytu swego we Francji od dnia 17. października r. b. ks. Biskup Radoński zwiedził szereg kolonji polskich we wschodniej Francji, jak Tacquengieux, Mancieulles, Homecourt, Joeuf, Nancy, Metz itd. Wszędzie przyjmowany był entuzjastycznie. Również na północy emigracja polska w kilku kolonjach mogła zetknąć się z przybyłym z kraju członkiem Episkopatu. Poświęcenia kościoła polskiego w Dourges przez ks. Biskupa Radońskiego była jedna z najpiękniejszych, jaką widziało wychodźtwo. Zjazd Katolicki w Douai dnia 30. ub. m., w którym brał udział ks. Biskup, nietylko na wychodźtwie, ale i w myślącym po katolicku społeczeństwie kraju, odbił się głośnem echem.

(—) Polak prefektem apostolskim w Afryce.

Pierwszym Prefektem Apostolskim nowozałożonej Prefektury Apostolskiej Braken Hill w Centralnej Afryce zamianował Ojciec św. ks. Brunona Wolnika, T. J. Nowy Prefekt Apostolski urodził się dnia 6. października 1882 w Bieńkowicach pod Raciborzem na Śląsku Opolskim. Do gimnazjum uczęszczał w Raciborzu. W 1899 r. wstąpił do Ks. Ks. Jezuitów. Studja teologiczne odbył w Krakowie. Przez ostatnie 4 lata aż do roku 1925 był ks. Protonotarjusz Wolnik rektorem Kollegjum Ks. Ks. Jezuitów w Krakowie.

(—) Odroczenie Sesji Sejmu i Senatu.

We czwartek 3. b. m. odbyło się faktycznie ostatnie posiedzenie obecnego Sejmu, na posiedzeniu tym bowiem został odczytany dekret p. Prezydenta odraczający Sejm do 28. b. m., t. j. do czasu kiedy Sejm kończy swój żywot. Posiedzenie to miało następujący przebieg: Przed porządkiem dziennym zabrał głos wiceprezes Rady Ministrów Bartel, który wszedłszy na trybunę odczytał zarządzenie Prezydenta Rzplitej treści następującej:

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie odroczenia sesji zwyczajnej Sejmu. Na podstawie art. 25 Konstytucji odraczam z dniem 3. listopada 1927 r. sesję zwyczajną Sejmu do dnia 28. listopada 1927 r. Warszawa, dnia 3. listopada 1927 roku. Prezydent Rzplitej (—) I. Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) J. Piłsudski.

Marszałek oświadczył, że wobec dekretu przed chwilą odczytanego uważa posiedzenie za zamknięte.

(—) Blok mniejszości do wyborów.

Jak podaje prasa żydowska, iż sprawa zorganizowania bloku mniejszości narodowych do wyborów dojrzała i niema żadnych przeszkód zawarcia tego bloku. Formalne załatwienie tej sprawy będzie aktualne dopiero z dniem ogłoszenia wyborów do nowego Sejmu. W ten sposób faktycznie potwierdza się wstępne zawarcie bloku mniejszościowego.

Tak więc wrogowie państwa szykują się już do wyborów, które powinny się odbyć w końcu lutego 1928 r., a Polacy?

(—) Rozbudowa miast.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast przewiduje 100 000 000 zł. kredytów na cele rozbudowy. Z sumy tej 80 proc. przeznaczone jest na cele rozbudowy dla samorządów w zależności od wpływu podatku lokalowego, reszta zaś t. j. 20 000 000 zł. rozdzielona ma być pomiędzy samorządy szczególnie potrzebujące pomocy kredytowej.

(—) Śląsk zakupuje 2 okręty.

Województwo Śląskie uzgodniło z Ministrem Przemysłu i Handlu sprawę współdziałania Śląska w budowie polskiej floty handlowej. Zakupione zostały mianowicie przez Śląsk 2 okręty handlowe, każdy o pojemności 5 000 ton z przeznaczeniem dla przewozu węgla na odleglejsze dystanse. Tak wielkich jednostek Polska dotychczas nie posiadała. Okręty te, których kupno dokonane zostanie w najbliższym czasie, ofiarowane będą przez Śląsk na własność państwa „Żegludze Polskiej" przedstawicieli Śląska, wyznaczonych przez Województwo.

Z Województwa Śląskiego.

+ Pan Prezydent Rzplitej w Cieszynie.

Dnia 13. bm. ma zawitać do Cieszyna p. prezydent Ignacy Mościcki w charakterze nieoficjalnym, aby wziąć udział w wielkiem polowaniu na terenach b. Komory arcyksiążęcej. Dostojny gość zamieszka w apartamentach zamkowych, a panowie z otoczenia w hotelach. Czyni się gorączkowe przygotowania, aby jak najgodniej przyjąć Głowę Państwa w starym kresowym grodzie piastowskim.

+ Nowa Rada Miejska w Katowicach.

W ubiegłą sobotę rozwiązana została dotychczasowa Rada Miejska i na jej miejsce zamianowana została Komisaryczna Rada Miejska. Skład Rady komisarycznej jest następujący: przewodniczący dr. Włodzimierz Dąbrowski, adwokat (Polak), zastępca przewodniczącego Schmiegel Jan, mistrz ślusarski (Niemiec). Członkowie: Polacy: Biniszkiewicz Józef, poseł, Brzeskot Jan, sekretarz związkowy, dr. Jarczyk Henryk, lekarz, Kobyliński Stanisław, adwokat, Kula Robert, górnik, Piechulek Jan, dyr. banku, Przybyła Jan, redaktor, Zembok Józef, asystent Prokuratury, dr. Ziółkiewicz Franciszek, sędzia. Niemcy: Dittmer Augustyn, sekr. związkowy, Gaertner Józef, kupiec, Kotara Józef, metalowiec, Weichmann Fryderyk, kupiec.

Prasa niemiecka zrobiła z tego powodu wielki krzyk, a Volksbund wniósł skargę do komisji mieszanej. Skarga ta jednak jak i nawoływania o złożenie mandatów przez niemców — skończą się tylko na papierze.

+ Poseł St. Zjedn. na Śląsku.

W ubiegłym tygodniu bawił na Śląsku, w sprawach prywatnych p. Stetson, Poseł Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki w Warszawie, który złożył wizytę p. Wojewodzie dr. Grażyńskiemu. W dłuższej rozmowie, jaka toczyła się w czasie wizyty, p. Poseł Stetson informował się szczegółowo o stosunkach politycznych i gospodarczych na Śląsku, przy czem interesował się również zabiegami w sprawie zagranicznej pożyczki inwestycyjnej dla Śląska.

+ Konkurs na utwory muzyczne.

Jak się dowiadujemy, Zw. Śl. Kół Śpiewaczych ogłosi w najbliższych dniach konkurs na utwory muzyczne dla chórów mieszanych. Do konkursu będą dopuszczeni wszyscy kompozytorzy słowiańscy. Wyróżnione utwory będą następnie zamieszczone w śpiewniku, który wyda Związek. Przewiduje się 3 nagrody. Szczegóły podamy w połowie listopada b. roku.

+ Aresztowania fałszerzy paszportów.

W tych dniach brygada śledcza policji katowickiej dokonała aresztowania dobrze zorganizowanej bandy fałszerzy paszportowych. Od dłuższego czasu władze policyjne podejrzewały szereg osób o posiadanie paszportów, zdobytych drogą nielegalną. Do wykrycia oszustwa posłużył prosty przypadek.

Z całej Polski.

: Ku czci Zimorowicza.

W ubiegłą niedzielę cały prawie Lwów uczcił Jana Bartłomieja Zimorowicza, zasłużonego burmistrza i kronikarza Lwowa oraz jego obrońcy podczas pamiętnego oblężenia w r. 1672, uroczystość rozpoczęła się hejnałem z wieży ratuszowej. Po odprawieniu w bazylice katedralnej obrządku łacińskiego uroczystego nabożeństwa, uformował się pochód, który ruszył ulicą Zimorowicza na rynek. Przed domem, w którym zmarł Zimorowicz, wygłoszono w imieniu mieszczaństwa lwowskiego, szereg przemówień. W południe odbyła się w sali ratuszowej akademja.

: Upadek telegrafu.

Wobec wielkiego rozwoju w ostatnich czasach komunikacji telefonicznej, która nietylko w innych państwach europejskich, lecz i w Polsce święci triumf, daje się zauważyć upadek telegrafu. Wskutek tego M. P. i T. zamierza w roku przyszłym przeprowadzić tylko nieznaczną ilość połączeń telegraficznych. Będą to linje z Warszawy do Gdyni, z Warszawy do Poznania i z Poznania przez Katowice do Krakowa.

—o—

(:) Sprawca historycznego mordu.

Jeden ze sprawców zamachu w Sarajewie w 1914 r. na następcę tronu austrjackiego, Franc. Ferdynanda, Milan Cyganowic zmarł w Belgradzie w 40 roku życia. Jak wiadomo rząd austro-węgierski domagał się w swojej nocie z dnia 23. lipca 1914 r. wydania Milana Cyganowica.

Na łasce Oceanu.

(Ciąg dalszy).

Nagle, w oddali dał się słyszeć głos przeciągły, przytłumiony, niby wycie jakiegoś olbrzymiego potworu, rozchodzące się głucho po falach oceanu. Młodzi żołnierze spojrzeli na siebie: twarze ich blade były jak płótno wydętego żagla. Porucznik Henryk zerwał się z miejsca i staną w pośrodku łodzi, wyciągnięty jak struna, ze skrzyżowanemi rękami, jak gdyby gotów na przyjęcie w swoją pieś ciosu, który zawisł nad nimi wszystkimi.

— Syryna — szepnął.

— Syryna — powtórzyli za nim towarzysze.

Był to rzeczywiście głos syryny, t. j. olbrzymiej tuby okrętowej, jaką największe parostatki dają znak o sobie na pełnym morzu. Niewiadomo dlaczego nadają nazwę syreny — t. j. pięknej istoty, zdradliwie wabiącej do zguby — tej tubie, która służy właśnie do ostrzegania statków o grożącem im niebezpieczeństwie spotkania się z sobą.

Tym razem jednak podróżnym naszym ostrzeżenie to nie na wiele przydać się mogło, bo głos tuby rozchodził się tak we mgle, że niepodobna było rozpoznać, z której nadpływa strony.

Rósł on i potężniał z każdą chwilą, widocznie okręt ogłaszający w ten sposób swą obecność, zbliżał się bardzo szybko do wątłej łódki, którą najlżejsze jego potrącenie musiało niechybnie zatopić.

Nieszczęśliwym zbiegom zdawało się, że przeraźliwy, ogłuszający głos tuby wypełnia sobą cały bezmiar powietrza i wody otaczający ich dokoła; zimny pot wystąpił im na skronie: wszak to śmierć szła tak na nich, osłonięta kłębami żółtej mgły, złowrogiem wyciem zwiastując swoje zbliżenie!

Młodzi żołnierze klękli w łodzi, szepcąc pacierz i polecając się Bogu w tej ostatniej swojej godzinie — porucznik Henryk tylko nie zmienił postawy — z czołem wzniesionem z jakiemś niby rozpaczliwem wyzwaniem, ze skrzyżowanemi wciąż rękoma, starał się tylko mgłę przebić oczyma.

— Poruczniku! zginiemy.

On, nic nie odpowiada — w tej ostatecznej chwili, przed duszą jego z dziwną wyrazistością uprzytomnia się cała przeszłość własna, całe życie tak bezpowrotnie zmarnowane i opanowuje go uczucie jakiegoś gniewnego buntu przeciw wyrokom losu. Wydaje mu się to potwornem, aby mieli tak nędznie ginąć, oni czterej, młodzi, silni — przecież kochani i opłakiwani gdzieś w kraju — aby ta śmierć młodszych towarzyszy obciążyła sumienie jego za to, że pociągnął ich swoim przykładem, podczas gdy ten, co pierwszy właściwie spowodował całe nieszczęście, ów zwierzchnik nieludny a surowy, bezpiecznie i spokojnie żyje sobie dalej tam w kraju i nawet nie odczuwa, jaka tragedja rozgrywa się tu!

Henryk uczuł w tej chwili, że nienawidzi tego człowieka.

— I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom... — kończyli głośno modlitwę, sposobiący się na śmierć młodzi żołnierze.

Henryk drgnął — tych słów uczyła go kiedyś matka, gdy był małem, jasnowłosem chłopięciem, tam w starym domku rodzinnym... pamiętał, jak mu co wieczór składała rączki do pacierza i klęczącemu przed małem, biało zasłanem łóżeczkiem, nad którem wisiał obraz Matki Boskiej — dłoń kładła miękko na głowie, gdy on za jej głosem łagodnym, powtarzał z nabożnem skupieniem „Ojcze nasz" i „Wierzę".

Henrykowi wydaje się, że w tej chwili czuje jeszcze dotknięcie matczynej dłoni i słyszy słodki dźwięk jej głosu. Coś jak łkanie podnosi się w jego piersi... Jak to dawno już usta jego nie złożyły się do słów pacierza! Czemu? Gwar życia obozowego, uciechy i troski młodości, a po-

Z Mikołowa i okolicy.

— Święto Chrystusa Króla w Mikołowie.

W niedzielę dnia 30. października b. r. o godz. 4 popołudniu urządziło Towarzystwo Mężów Katolickich na sali Hotelu Polskiego staraniem Wiel. ks. Madli, niestrudzonego w pracy około dobra i rozwoju Towarzystwa, uroczysty wiec z okazji pierwszej rocznicy święta „Chrystusa Króla“. Nasamprzód wystąpiło Tow. śpiewu „Harmonja“ z pieśnią „Króluj nam Chryste“, poczem otwarł uroczystość pochwaleniem Pana Boga patron i pierwszy prezes Towarzystwa Wiel. ks. Madla, dziękując równocześnie wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia uroczystości. Następnie wygłoszono kilka bardzo ładnych deklamacyj. Kierownik szkoły z Obszar p. Wróblewski wygłosił zajmujący wykład p. t. „Idea Królestwa Chrystusowego“, za co obdarzono go hucznemi oklaskami. Dalej wystąpiło Tow. śpiewu „Harmonja“ jeszcze kilka razy z pieśniami. I tutaj nie szczędziła publiczność na znak zadowolenia i uznania hucznych oklasków. W wolnych chwilach przygrywała orkiestra. O godzinie 5 popołudniu zakończono wiec.

*

Zarząd Tow. Mężów Katolickich dziękuje niniejszem Przewiel. ks. Prałatowi Skowrońskiemu za przybycie na tę uroczystość, Tow. śpiewu „Harmonja“ za wystąpienie z śpiewem, a przedewszystkiem dyrygentowi p. inspektorowi Krawczykowi, który nigdy nie odmawia swej cennej współpracy, p. Wróblewskiemu za wygłoszenie tak pouczającego wykładu, a wreszcie wszystkim, którzy się do urozmaicenia tego wiecu przyczynić raczyli.

— Kursa dokształcające dla dorosłych w Mikołowie.

Staraniem Kierownictwa i grona nauczycielskiego katol. szkoły powsz. w Mikołowie utworzonym będzie z dniem 7. listopada kurs szkoły dla dorosłych i dorastających, nie mających sposobności ukończenia 7-klasowej szkoły polskiej. Program kursu wytyczony przez Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Po ukończeniu tego kursu absolwenci otrzymują na podstawie egzaminu państwowe świadectwo z ukończenia 7 klas szkoły powszechnej. Zgłoszenia przyjmuje kierownik szkoły powszechnej codziennie od godz. 11—1 w swej kancelarji.

Kursa te rozpoczną się w poniedziałek 7. b. m. o godz. 7 wiecz. w nowej szkole.

— Zebranie uchodźców w Mikołowie.

Pan starosta dr. Zaleski z Pszczyny pismem z dnia 27. 10. polecił magistratowi w Mikołowie rejestrację szkód wyrządzonych uchodźcom. Deklaracje znajdują się na magistracie pokój nr. 13 i muszą być do 10. listopada wypełnione. W tej ważnej sprawie zwołuję zebranie na poniedziałek dnia 7. listopada o godzinie 8 wieczorem u p. Pluty. Oprócz tej sprawy będzie omawiana sprawa podatków i inne.

Dr. Włoczewski,
prezes Związku Uchodźców.

— Wyjaśnienie Tow. Czyteln Lud. w Mikołowie.

W odpowiedzi na zarzuty postawione przez zarząd Zw. Pols. Naucz. Szk. Powsz. w Polsce — „Ogniska“ w Mikołowie pod adresem T. C. L. w Mikołowie w ostatnim numerze „Gazety Mikołowskiej“, otrzymaliśmy od prezesa tegoż towarzystwa, następujący list, który poruszoną sprawę całkowicie, sądzimy wyjaśnia:

W odpowiedzi na zarzuty ze strony Zarządu Związku Nauczycielskiego „Ognisko“, umieszczone w Gazecie Mikołowskiej z dnia 29. X. br. nr. 44, że prezes T. C. L. w dniu 27. X. br. zaprosił na posiedzenie tylko niektóre związki nauczycielskie, a Związek „Ognisko“ pominął, zaznacza się, co następuje. Nieprawdą jest, że w dniu 27. X. br. odbyło się jakiekolwiek posiedzenie T. C. L. Ani Zarząd T. C. L. na miasto Mikołów, ani Zarząd T. C. L. na okręg mikołowski w tym dniu posiedzenia nie odbywał. Sprawę pracy oświatowej na okręg mikołowski omawiano na posiedzeniu Zarządu T. C. L. na okręg Mikołów w dniu 22. IX. br., na którem był także obecny prezes „Ogniska“ p. kier. Kozicki. Praca oświatowa w samem Mikołowie była na porządku dziennym posiedzenia „Komitetu Towarzystw Polskich w Mikołowie“ w dniu 20. X. br. Na posiedzenie to proszeni byli delegaci T-w, które swego czasu zgłosiły przystąpienie do tego Komitetu i do niego obecnie należą. Oprócz swych członków t. j. delegatów należących T-w, zaprosił Zarząd

---

tem straszne udręczenia winy i kary, to wszystko nie było przecież żadnem usprawiedliwieniem takiego zaniedbania tego, co mu matka poleciła jako święty obowiązek. Jak on mógł zapomnieć o tem, co w tej chwili, kiedy ostatni raz ogląda się wstecz na swoje życie, wydaje mu się dziś niby skarbem nieocenionym, spuścizną, która mogła mimo czasu i oddalenia łączyć go tak żywo z domem i pamięcią matki. Kto wie, gdyby skarb ten pielęgnował był święcie, czy całe życie jego nie byłoby poszło inaczej? Może słodycz słów modlitwy byłaby uspokoiła zbyt porywczą butę w owej jednej nieszczęsnej chwili, co go wytrąciła z chlubnych żołnierskich szeregów...

Henryk po raz pierwszy pomyślał coś podobnego.

W tej chwili jakiś cień olbrzymi, potworny, zarysował się we mgle, tuż przed nimi. Było to niby widmo ogromnego okrętu, którego kominy i maszty zdawały się piętrzyć w obłokach, — przez gęste kłęby mgły trudno było rozpoznać wyraźny zarys kadłuba, — czuło się raczej, niż widziało, że tam w tych szarych kłębach, już tuż, już blisko, kryje się jakiś kształt olbrymi, który prze się naprzód, gotów zmiażdżyć, pogrążyć wszystko, co mu stanie na drodze. Parowa tuba huczała wciąż, jak trąba sądu ostatecznego, straszne widmo sunęło z szybkością błyskawicy na wątłą łódź zbiegów, — niepewne zarysy stawały się coraz wyraźniejsze, — już tylko cienka przesłona mgły zdawała się dzielić je od „łupiny orzecha“ i nagle olbrzymi maszt, owinięty od dołu gęstszymi kłębami, zawisł niby w powietrzu ponad łodzią, jak olbrzymia, gotowa zdruzgotać ją maczuga...

— Koniec! — szepnęli młodzi żołnierze, zasłaniając oczy dłońmi.

Porucznik Henryk osunął się na kolana.

— Odpuść nam, jako my odpuszczamy... — wyrzekł zbladłemi wargi słowo dawno nie powtarzanej modlitwy.

W tej chwili nie nienawidził już nikogo.

Mała łódka zachwiała się, zadrżała każdą deską, okręciła się nawet w koło siebie i spłynęła, jakby szarpnięta w jedną stronę, jak odepchnięta prądem, który szeroką bruzdą znaczy na morzu ślad za przepływającymi statkami. Szlak ten niósł ją szybko w jedną stronę, a w drugą oddalało się we mgle zacierające się coraz więcej złowrogie widmo okrętu i przeraźliwy ryk syreny cichł, przycichał coraz w przestrzeni, w miarę jak łódź odsuwała się w kierunku przeciwnym rozchodzeniu się głosu.

Klęczący w łodzi podnieśli głowy i spojrzeli po sobie prawie ze zdumieniem. Co się to stało? więc oni żyli jeszcze, byli ocaleni? Grożący zagubą statek otarł się prawie o ich łódkę i minął ją bez szkody, nie wiedząc nawet o przerażeniu i trwodze, jakiej był powodem.

— Wiwat! niech żyje Francja! — wybuchnęli radosnym okrzykiem młodzi żołnierze, gdy oczywistość przekonała ich, że w samej rzeczy minęło straszne niebezpieczeństwo.

— Skoro Bóg wszechmocny ocalił nas tym razem, to juści chyba nam przeznaczono jeszcze swą ziemię oglądać — mówili w uniesieniu.

Twarz porucznika zachowała jeszcze wyraz poważnego wzruszenia:

— Ocalił nas Bóg, dzieci, bo widać ma dla nas jeszcze jakąś robotę na ziemi! Nie zawsze szczęśliwym był dla was dotad mój przykład, bracia, ale kiedy Bóg dzisiaj dożyć pozwolił, to może i na innej niż dotad drodze da nam jeszcze stwierdzić przyjaźń i przywiązanie wzajemne.

Już też i mgła zwolna zaczęła rzednąć i rozdzielać się na szmaty, które odpływały gdzieś z wiatrem, zostawiając za sobą, na chwilę przynajmniej, w ogólnym tumanie luki, świecące smugą czystej, połyskliwej fali; te, wnet się znów zasuwały, choć teraz coraz już przezroczystszym welonem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komitetu na posiedzenie w dniu 20. X. br. jeszcze imiennie wszystkich członków grona nauczycielskiego polskiej szkoły powsz. w Mikołowie, oraz gimnazjum męskiego i żeńskiego, bez względu na to, do których związków zawodowych należą. Obecnych członków „Ogniska" było na tem posiedzeniu 5, a mianowicie pp. naucz. Gałkiewiczówna, Szeligiewicz, Wojewoda, Hejnar i Pągowski. Jak z tego wynika, Zarząd „Ogniska" został zupełnie fałszywie poinformowany przez jednostki, które jak widać intrygami swemi posuwają się zbyt daleko, gdyż nie wahają się wywoływać niepotrzebnego nieporozumienia pomiędzy Zarządami poszczególnych Towarzystw.

(—) **Piotr Magas**, prezes T. C. L. na miasto i okręg Mikołów.

— Wykłady powszechne T. C. L. w Mikołowie.

Staraniem Tow. Czytelni Ludowej w Mikołowie odbywają się, począwszy od 23. X. br., co niedzieli o godz. 3 po poł. na sali Hotelu Polskiego wykłady powszechne. Dotąd wygłoszono 2 wykłady, a mianowicie: „Powstanie pisma" i „Chrystus Król".

W przyszłości przemawiać będą prelegenci na następujące tematy:

6. XI. 1927 r. Wpływ pożyczki amerykańskiej na położenie gospodarcze Państwa.

13. XI. 1927 r. Wykład o św. Stanisławie Kostce.

20. XI. 1927 r. Sienkiewicz, jego dzieła i wpływ na rozwój literatury i odrodzenie narodu.

27. XI. 1927 r. Powstanie Listopadowe.

4. XII. 1927 r. Wycieczka w Tatry.

11. XII. 1927 r. Podróż po Polsce.

18. XII. 1927 r. Wprowadzenie wiary chrześcijańskiej w Polsce.

Zarząd T. C. L. żywi nadzieję, że obywatelstwo miasta Mikołowa w wykładach tych liczny weźmie udział.

— Niedzielny wykład T. C. L.

W niedzielę 6. b. m. wygłosi p. inż. Rożnowski z Katowic wykład p. t.: „Wpływ pożyczki amerykańskiej na położenie gospodarcze Państwa". Wykład ten odbędzie się w sali Hotelu Polskiego. Wstęp wolny.

— Ilość bezrobotnych.

Urząd Wojewódzki komunikuje, że w ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zmniejszyła się o 473 osób i wynosiła 37 166 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 15 235, hutnictwo 2 824, hutnictwo szkła 7, przemysły: metalowy 2 125, włókienniczy 185, budowlany 574, papierowy 76, chemiczny 10, drzewny 366, ceramiczny 132. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1 223, niewykwalifikowanych 11 456, rolnych 242, umysłowych 2 621. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 22 245 bezrobotnych.

— Koń bez właściciela.

Na szosie Wesoła—Murcki został onegdaj przytrzymany koń, który wałęsał się po okolicy bez właściciela. Koń znajduje się w Urzędzie Okręgowym w Murckach.

— Z wydziału powiatowego w Pszczynie.

Na ostatniem posiedzeniu Wydziału Powiatowego w Pszczynie, które odbyło się w dniu 29. października b. r. omawiano sprawę szkoły gospodarstwa domowego, zestawiono budżet oraz załatwiono szereg innych bieżących spraw.

— Wieża wodna w Pszczynie.

Nowo wybudowana wieża wodna znajduje się w stadjum ukończenia. W krótkim czasie będą ułożone rury wodociągowe od nowo wybudowanej hali maszynowej koło miejskiej rzeźni do wieży wodnej.

— Z dziejów miasta Żor.

Przy pracach ziemnych, wykonywanych z powodu brukowania ulicy Rynkowej, natrafiono w głębokości około 40 ctm. na większą ilość desek i belek, dobrze jeszcze zachowanych, mimo iż leżały w ziemi około 150 lat. Jak historja Żor niesie, miasto Żory w dawniejszych czasach posiadało bruk z drzewa nieobrobionego.

— Kursa dokształcające w Nowym Bieruniu.

W listopadzie br. rozpoczną się w Nowym Bieruniu kursa dokształcające dla dorastającej młodzieży i starszych z Nowego Bierunia. Kursa obejmować będą naukę geografji, historji, języka polskiego i matematyki, a odbywać się będą wieczorami w miejscowej szkole dwa razy w tygodniu po 2 godziny. Jeżeli zgłosi się większa ilość osób, to wtedy utworzy się kilka kursów. Kursa będą bezpłatne. Zgłaszać się należy już u kierownika szkoły p. St. Kamskiego, a zgłaszać się mogą tak panowie, jak i panie z Nowego Bierunia. Po ukończeniu kursu zostaną wydane kursistom poświadczenia.

— Fałszywe 5-cio złotówki.

Ministerstwo Skarbu komunikuje, że pojawiły się w obiegu fałszywe bilety państwowe 5-złotowe z datą 25. października 1926 roku. Falsyfikat wykonany jest na papierze odmiennym od papieru biletów autentycznych. Papier ten ze strony odwrotnej falsyfikatu zadrukowany jest różowemi, dość gęsto rozłożonemi krzywemi kreskami. Wykonanie graf. falsyfikatu jest nieczyste. Kolory farb — strony przedniej — odmienne, strony odwrotnej — zbliżone do autentycznych. Fałszerze posługiwali się przy wykonaniu falsyfikatu maszynami. Falsyfikat wykonany jest niezbyt udatnie.

— Zmiana godzin urzędowania.

Z dniem 1. listopada br. ulegają zmianie dotychczasowe godziny urzędowe w urzędach państwowych i trwać będą od godz. 8.30 do 15.30, w soboty zaś do godziny 14.

— Dotąd nierozpoznane zwłoki.

W lutym b. r. wyłowiono z Rawy pod Szopienicami zwłoki kobiety, znajdujące się już w rozkładzie. Zmarła miała około 30 lat i była fizycznie dobrze zbudowana.

W dniu 25. listopada ub. roku znaleziono w Załężu mężczyznę lat około 55 do 58 w stanie bezprzytomnym, który w szpitalu miejskim zmarł. Zmarły miał tylko cztery zęby.

W październiku ub. roku znaleziono w lesie pod Chełmem Wielkim niewiastę zamordowaną. Niewiasta była dobrze ubrana i fizycznie silnie zbudowana, wysokości 1,68 m.

Do dnia dzisiejszego nie wyjaśniono personalji powyższych zwłok. Dyrekcja policji w Katowicach uprasza wszystkich, mających jakiekolwiek informacje, by podali je w gmachu dyrekcji pokój 63. Tam wyłożone są również fotografje zwłok.

Polityka zagraniczna.

(+) Czy przygotowania do wojny?

Rozkazem naczelnego dowództwa Reichswehry zostało miasto Wrocław wydzielone jako odrębna jednostka wojskowo-terytorjalna i zamieniona na twierdzę. Dotychczasowy komendant garnizonu wrocławskiego pułkownik v. Taysen zamianowany został dowódcą twierdzy. Jednocześnie z tem zarządzeniem władze wojskowe niemieckie przystępują do budowy umocnień fortyfikacyjnych w okolicach Wrocławia.

(+) Pięciolecie faszyzmu.

Obchód 5 rocznicy dojścia faszyzmu do władzy, który się odbył w zeszłą niedzielę, miał charakter wybitnie uroczysty, zarówno w Rzymie jak i w główniejszych miastach na prowincji. W Rzymie Mussolini przyjął defiladę wszystkich oddziałów garnizonu. W defiladzie wzięło udział 23 tys. ludzi. Po defiladzie oddziały wojskowe zgromadziły się w Villa Gloria, gdzie Mussolini na koniu w uniformie generalissimusa milicji wygłosił przemówienie. Przez cały dzień nad miastem krążyły eskadry samolotów i balonów.

(+) Zamach na prezydenta Grecji.

Prezydent Republiki Greckiej Konduriotis stał się w Atenach ofiarą zamachu. W chwili gdy prezydent opuszczał gmach ratusza, gdzie dokonał otwarcia kongresu burmistrzów i wsiadał do automobilu strzelił do niego jakiś młody komunista, raniąc go lekko w twarz. Rannego przewieziono natychmiast do położonej w pobliżu kliniki. Wzburzony tłum usiłował zlynczować sprawcę zamachu, który został aresztowany przez policję.

Z bliska i dalsza.

(:) Grób Chrystusa.

Kopuła Bazyliki Grobu Chrystusowego, która pękła przy ostatniem trzęsieniu ziemi, znajduje się obecnie w stanie przedstawiającym takie niebezpieczeństwo, że władze uznały konieczność natychmiastowego przeprowadzenia prac restauracyjnych.

(:) Nowy pałac w Watykanie.

Ojciec święty zatwierdził plany budowy nowego gmachu, przeznaczonego specjalnie na zebrania conclave kardynalskiego. Dotychczas wybory na tron papieski odbywały się w Kaplicy Sykstyńskiej, w której urządzano dla takich okazji szereg cel, służących za chwilowe locum dla dostojników kościelnych. Przyszły pałac posiadać będzie 70 apartamentów oraz 50 pokojów służbowych, sprawdzanie zaś wyników wyborów odbywać się będzie w środkowej sali głównej. Koszty całej budowy obliczono na 50 miljonów lirów.

: Ku czci Generała Sowińskiego.

W niedzielę odbyła się w Warszawie na Woli na historycznych szańcach reduty Ordona manifestacja ku czci gen. Sowińskiego. W manifestacji wzięli udział prezydent Słoniński, komisarz rządu Jaroszewicz oraz olbrzymie tłumy publiczności w liczbie około 10 tysięcy. W uroczystości brał udział jedyny pozostały przy życiu obrońca reduty, 123 lat liczący ordynans generała Sowińskiego, Michał Szurmiński.

: Katastrofa elektrowni w Kaliszu.

W ubiegły poniedziałek w elektrowni miejskiej w Kaliszu pękło koło rozpędowe wagi 13 000 klg. przy nowoustawionym motorze Diesela. Części koła, odrzucone siłą odśrodkową, przebiły sufit maszyn i dach elektrowni, poczem padając, zaryły się głęboko w ziemię. Jedna z części spadła w odległości 360 m. i zniszczyła ścianę szczytową domu nr. 14 przy ul. Józefiny. Inny odłamek zniszczył ścianę domu administracyjnego elektrowni, rujnując całkowicie gabinet dyrektora oraz magazyn. Wypadku z ludźmi nie było. Przy pomocy zapasowego motoru ruch w elektrowni został utrzymany.

Rozmaitości.

(:) Ilu Francja ma inwalidów.

1. stycznia 1927 r. we Francji było 710 591 inwalidów wojennych, pobierających rentę. Dzielili się oni na następujące kategorje: pozbawionych rąk lub nóg było 404 606, ranionych w płuca było 235 884, ranionych w oczy 27 281, w tej liczbie 2585 ślepych; ranionych w uszy 17 730, w tym 4338 głuchych. Liczba ranionych w twarz wynosiła 8588, a pobierających pensję inwalidzką za uszkodzenie mózgu było we Francji 14 502.

(:) Dusza zapisana djabłu.

W Barcelonie zmarł niedawno zamożny obywatel Don Francisco Masileria. Po otwarciu testamentu rodzina zmarłego dowiedziała się ku swemu przerażeniu, że don Masileria zapisał swą duszę... djabłu. Ujęty był testament temi słowy: „Duszę swą zapisuję djabłu, jeśli on tego sobie życzy i jeśli potrafi z niej korzystać. W przeciwnym razie wolałbym, aby pogrążyła się w nicość, z której wyszła". Djabeł dotąd nie zawiadomił rodziny barcelończyka, czy skorzystał z oferty zmarłego.

(:) Polskie koleje na wystawie w Chicago.

Ministerjum komunikacji przyjmuje po raz pierwszy udział w wystawie turystycznej, która odbędzie się w drugiej połowie listopada w Chicago. Przy dostarczaniu eksponatów i w organizacji wystawy pośredniczy amerykańsko - polska Izba handlowo - przemysłowa. Wobec nader szczupłego miejsca, przeznaczonego dla Polski wypadło ograniczyć ilość eksponatów. Tem niemniej ilustrują one w miarę możności stan polskiego kolejnictwa i lotnictwa i ich znaczenie w kraju oraz udział w międzynarodowej komunikacji bezpośredniej osobowej.

Wesoły kącik.

Bajka o ośle.

— Czy podobała ci się ta bajka, którą ci opowiadałem kiedyś o ośle?

— Bardzo. Ilekroć ujrzę osła, zawsze myślę o tobie.

—o—

Chory.

— Czy podał panu lekarz coś na uleczenie choroby?

— Owszem, objaśnił mnie ile mu się należy honorarjum za każdą wizytę.

—o—

W Sopotach.

Przewodnik oprowadza turystów po Sopocie:

— Oto kościół dla katolików, oto kircha dla protestantów, a oto jest synagoga dla kuracjuszy...

—o—

Zrozumiał.

Lekarz: Żona pańska ma cierpienie w związku z przemianą materji, panie Janie.

Mąż: Aha, to już teraz rozumiem dla czego chce co 14 dni nową suknię!...

—o—

Jeszcze o służących...

Pani: Ale właściwie dlaczego Marcysia odeszła od państwa Iksińskich?

Marcysia: A bo proszę pani, oni się stale kłócą i kłócą...

Pani: Ależ Marcysiu, to niemożliwe, pobrali się dopiero trzy miesiące temu i kochają się podobno jak gołąbki...

Marcysia: Kiedy bo proszę pani, jak pan się przestawał ze mną sprzeczać, to pani zaczynała znów kłótnię w kuchni...

—o—

Umarł.

— Słyszałem, że mąż wasz umarł.

— A tak, proszę jegomości.

— Czy tu niema w okolicy doktora?

— Pocóż to, proszę jegomości, a czy to bez doktora nie można umierać?

—o—

Duch.

Pan Swędzki jest niepoprawnym knajpiarzem. Raz jego żona wzięła prześcieradło na siebie i poszła naprzeciw niego aby go nastraszyć a może i poprawić. Na jej widok przeląkł się i pyta jąkająco:

— Kto jesteś?!...

— Ja jestem duchem — odpowiada postać biała ponurym głosem.

— Bogu dzięki! — woła on z ulgą wielką. — A ja już myślałem, że to jest moja... żona!

Programy radjowe.

Niedziela 6. XI.

Warszawa Fala 1111 Moc 10 kw. — 12.00 — Sygnał czasu, 12.10 — Poranek muzyczny z Filharmonji Warsz. — muzyka francuska, 14.00—15.00 — Odczyty. 15.15 — Koncert symfoniczny. 17.40 — Audycja literacka W. Hulewicza. 19.45—20.30 — Odczyty. 20.30 — Koncert kameralny poświęcony muzyce czeskiej.

Kraków Fala 422 Moc 1,5 kw — 12.00 — Hejnał, 12.10 — Transmisja z Warszawy, 14.00—14.50 — Odczyty, 15.15 — Transmisja z Warszawy. 17.20 — Rozmaitości. 17.40 — Transmisja z Warszawy. 18.45—19.15 — „Dar Poranka". 20.30 — I Koncert poświęcony Straussowi.

Poznań Fala 280,4 Moc 1,5 kw. — 18.30 — Audycja dla dzieci. 19.35—20.25 — Odczyty. 20.30—22.00 — Koncert muzyki polskiej. 22.00 — Sygnał czasu. 22.30—24.00 — Transmisja muzyki tanecznej.

Gdańsk — 0,7 kw. 272,7 m. — 9.00 — Nabożeństwo. 11.15 — Koncert orkiestry policyjnej.

Gliwice — 0,7 kw. 250 m. — 8.30 — Koncert poranny. 11.00 — Nabożeństwo katolickie. 12.00 — Koncert. 16.00 — Koncert. 20.00 Wieczór czeski.

Królewiec 4 kw. 329,7 m. — 11.15 — Koncert. 15.45 — Koncert mandolinowy 20.15 — Koncert muzyki czeskiej.

Praga 5 kw. 348,5 m. — 11.00 — Muzyka czeska. 19.30 — Koncert symfoniczny.

Bruksela 1,5 kw. 508,5 m. — 17.00 — Muzyka taneczna. 20.15 — Koncert galowy.

Hilversum 3 kw. 1050 m. — 19.50 — Koncert symfoniczny.

Poniedziałek 7. XI.

Warszawa. — 12.00 — Sygnał czasu. 12.20 — Koncert. 15.00 — Komunikaty. 16.25 — Nadprogram. 16.40 — „Boczna antena". 17.20 — Odczyt. 17.45 — Program dla dzieci. 18.15 — Muzyka taneczna. 19.00 — Komunikaty, rozmaitości. 20.30 — Transmisja z Poznania.

Kraków. — 12.00 — „Hejnał". 17.20 — Odczyt. 17.45 — Bajki dla dzieci. 19.35 — Odczyt. 20.30 — Transmisja z Poznania.

Poznań. — 12.45 — Koncert. 17.00 — Odczyt. 17.45 — Koncert z kawiarni. 19.55 — Odczyt. 20.30 — Koncert organowy prof. Nowowiejskiego. 22.30—24.00 — Muzyka taneczna.

Gliwice. 0,7 kw. 250 m. — 20.30 — Koncert pieśni.

Frankfurt n./M. 4 kw. 428,6 m. — 16.30 — Koncert.

Berlin. 4 kw. 483,9 m. — „Paganini" operetka Lehara.

Wtorek 8. XI.

Warszawa. 12.00 — Sygnał czasu. 15.00 — Komunikaty. 16.00 — Odczyt. 16.40 — Odczyt. 17.45 — Koncert kameralny. 19.35 — Odczyt. 20.30 „Księżna Czardaszka" — operetka E. Kalmana. 22.00 — Sygnał czasu.

Kraków — 12.00 — „Hejnał". 16.40—17.45 — Odczyty. 17.45 — Transmisja z Warszawy. 19.35 — Odczyt. 22.30 — muzyka salonowa.

Poznań — 12.45 — Koncert gramofonowy. 15.45 — Transmisja z obrad Sejmiku Zw. Spółdzielni. 18.25 — Koncert z kawiarni. 20.30 — Koncert.

Gliwice — 20.10 — Koncert fortepianowy.

Hamburg — 4 kw. 394,7 m. — 19.25 — „Aida", opera Verdiego.

Wiedeń 1,5 kw. 508,5 m. — 20.15 — „Żelazny zbawiciel" opera Oberleithnera.

Środa 9. XI.

Warszawa — 12.00 — Sygnał czasu. 15.00 — Komunikaty. 17.45 — Program dla dzieci. 18.15 — Program popołudniowy. 20.30 — Koncert.

Kraków — 12.00 — „Hejnał". 16.40—17.45 — Odczyty. 19.35 — Odczyt. 20.00 — Odczyt. 20.30 — Koncert muzyki czesk.

Poznań — 12.45 — Koncert orkiestry wojskowej. 17.05 — Program dla dzieci. 19.55 — Odczyt. 20.30 — Koncert. 22.30 — Muzyka taneczna.

Gdańsk 0,7 kw. 272,7 m. — wieczór operowy.

Gliwice „Trunek miłosny" — opera komiczna Donizetti'ego.

Neapol 1,5 kw. 333,3 m. — 21.00 — „La favorita" opera Donizetti'ego.

Czwartek 10. XI.

Warszawa — 12.00 — Sygnał czasu komunikaty. 12.20 — Koncert. 16.00 — Odczyt. 16.40 — Odczyt. 17.45 — Audycja literacka. 20.30 — Koncert wieczorny.

Kraków — 12.00 — „Hejnał". 16.40 — Pogadanka dla kobiet. 20.30 — Transmisja z Warszawy. 22.30 — muzyka salonowa.

Poznań — 19.55 — Odczyt. 20.30 — Koncert muzyki rosyjskiej. 22.30 — muzyka taneczna.

Praga. 5 kw. 348,9 m. — 19.30 — Koncert filharmonji czeskiej.

Daventry 3 kw. 1604,3 m. — 19.45 — Koncert ballad.

Frankfurt n./M. 4 kw. 428,6 m. — „Niziny" opera d'Alberta.

Zurich 1 kw. 588 m. — „Pieśń Fortunia" opera komiczna.

Piątek 11. XI.

Warszawa. 12.00 — Sygnał czasu, komunikaty. 16.40 — Odczyt. 17.20 — Odczyt. 19.30 — Odczyt. 20.15 — Koncert symfoniczny.

Kraków — 12.00 — „Hejnał". 17.45 — Odczyt. 19.35 — Odczyt.

Poznań — 12.45 — Koncert. 17.45 — Koncert z „Wielkopolanki". 19.30 — Odczyt. 20.15 — Transmisja z Warszawy.

Wrocław 4 kw. 322,6 m. — 20.00 — Godzina pieśni.

Neapol 1,5 kw. 333,3 m. — „Manon Lescaut" — opera Pucciniego.

Londyn 3 kw. 361,4 m. — 19.00 — uroczystości z okazji rocznicy zawieszenia broni.

Sztokholm 1,5 kw. 455,5 m. — 20.15 — „Tannhäuser" opera Wagnera.

Sobota 12. XI.

Warszawa — 12.00 Sygnał czasu, komunikaty. 15.10 — Akademja ku czci św. Stanisława Kostki. 17.45 — Program dla najmłodszych. 20.30 — Muzyka lekka. 22.00 — Sygnał czasu.

Kraków — 12.00 — „Hejnał". 17.20 — Odczyt. 19.35 — Odczyt. 22.30 — Muzyka salonowa.

Poznań — 12.45 — Koncert. 16.55 — Gawenda harcerska. 17.20 — Odczyt. 19.10 — Odczyt. 20.30 — Wieczór muzyki lekkiej. 22.00 — Odczyt. 22.30 — muzyka taneczna.

Medjolan 1,5 kw. 315,8 m. — 21.00 „Marcolla" — opera Giordano.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie. — Redaktor odpow. Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

Na zasadzie § 3 ustawy z dnia 4. 8. 1914 r. (Dz. U. R. str. 339) w brzmieniu rozporządzenia z dnia 29. 10. 1914 r. (Dz. U. R. str. 458) łącznie z rozporządzeniem wykonawczem z dnia 4. 8. 1914 r. i zarządzeniem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 6. maja 1925 r. (L. PH. 5/44) zmienia się ceny cennika z dnia 26. października 1927 r.

Mąka pszenna grysikowa z 0,54 zł na 0,53 zł, mąka pszenna wyborowa gładka z 0,52 zł na 0,51 zł, mąka pszenna 60% z 0,47 zł na 0,46 zł, masło deserowe na targu z 3,60 zł na 3,50 zł.

Cenę za litr mleka ustala się na 0,45 zł.

Powyższe ceny obowiązują od dnia 3. listopada 1927 r. i są maksymalne, których absolutnie nie wolno przekraczać.

Przekroczenie powyższych cen maksymalnych będzie na podstawie § 9 ustawy z dnia 8. maja 1918 r. (Dz. U. R. str. 395) karane aresztem i grzywną pieniężną. Oprócz tego będzie w myśl ustawy z dnia 23. IX. 1915 r. (Dz. U. R. str. 603) oraz w myśl ustawy z dnia 27. XI. 1919 r. (Dz. U. R. str. 1909) odebrane uprawnienie do wykonania handlu.

Mikołów, dnia 3. listopada 1927 r.

Magistrat
(—) Koj, burmistrz.

Miejscowy urząd policyjny podaje do wiadomości P. T. interesentom, że w myśl rozporządzenia policyjnego Starostwa w Pszczynie z dnia 13. stycznia 1926 (Urzędówka 1926 str. 7) w dni wypłaty zarobku i zaliczek, ogranicza się godzinę policyjną dla szynków, destylarń i likierń do godziny ½1 po południu. W tych dniach wzbroniona jest ogólnie sprzedaż i oddawanie napojów wyskokowych oraz spożywanie takowych w lokalach publicznych z wyjątkiem zwyczajnego piwa od godziny ½1 po południu.

Zakaz ten odnosi się do wszystkich lokali bez wyjątku, a więc i do hoteli, restauracyj włącznie dworcowych, kawiarń, handli, sklepów, kantyn itp.

Policja Wojewódzka w miejscu otrzymała zlecenie ścisłego przestrzegania wyżej naprowadzonych przepisów i bezwzględnego donoszenia winnych do ukarania.

Mikołów, dnia 27. września 1927 r.

Zarząd Policji Miejskiej
(—) Koj, burmistrz.

Obwieszczenie!

Dla celów odszkodowania winni uchodźcy, którzy roszczą sobie prawa do jakichkolwiek odszkodowań, zgłosić się bezzwłocznie w Ratuszu — pokój 13 — po odbiór deklaracji, którą po należytem wypełnieniu mają oddać w Magistracie najpóźniej do dnia 10. listopada br.

Po upływie tego terminu rejestracja uchodźców zostanie ostatecznie ukończona.

Zaznacza się, że w rachubę wchodzą tylko ci uchodźcy, którzy byli zmuszeni uchodzić na teren Województwa Śląskiego przed 1. styczniem 1923 r.

Mikołów, dnia 2. listopada 1927 r.

Magistrat
(—) Koj, burmistrz.

Obwieszczenie!

Niniejszem podaje się do wiadomości, że

1) ustawowy termin płatności podatku dochodowego za rok 1927 (1. listopada 1927 r.) nie zostanie odroczony ani też należności tego podatku nie będą rozłożone na raty. W interesie zatem samych płatników leży jaknajrychlejsze płacenie podatku dochodowego do Kasy Skarbowej najpóźniej do dnia 15. listopada 1927 r., gdyż tylko w ten sposób zapobiegną doliczeniu 2-procentowych kar za zwłokę oraz 5% kosztów przymusowego ściągania.

2) ulgowy termin płatności zaliczki na poczet podatku przemysłowego za III. kwartał br. upływa z dniem 29. października br. i że po upływie tego terminu wszelkie opłaty uskuteczniane z tytułu tej należności pobierane będą z doliczeniem 2-procentowych kar za zwłokę.

Naczelnik Urzędu Skarbowego.
(—) Szymeczek.

——o——

Powyższe obwieszczenie Urzędu Skarbowego w Pszczynie podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 28. października 1927 r.

Magistrat
(—) Koj, burmistrz.